

Apel CRZZ

do pracujących społecznie przy żniwach w PGR-ach

WARSZAWA (PAP)

Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała następujący apel:

Do członków zw. zawodowych zatrudnionych w okresie od 17 do 24 sierpnia przy pracach żniwnych w PGR w ramach pomocy społecznej.

Centralna Rada Związków Zawodowych, uwzględniając inicjatywę związkowców, którzy uczestniczą w III i IV turnusie 7 dniowej akcji pomocy społecznej dla PGR, wyrażili chęć przedłużenia pracy o dalsze 7 dni, apelując do wszystkich towarzyszy pracujących obecnie w PGR-ach, aby w zrozumieniu potrzeb, jakie wynikły wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, przedłużyli swój pobyt o dalsze 7 dni, a tym samym przyczynili się do zabezpieczenia zbioru pól.

Centralna Rada Związków Zawodowych jest przekonana, że aktywny związkowiec, który w pełni docenia znaczenie akcji żniwno-omłotowej, włączy się w ceną inicjatywę tych towarzyszy i dopomoże do zakończenia żniw w PGR-ach.

Do pracy w dodatkowym okresie stosują się w pełni postanowienia uchwały Prezydium Rządu z dnia 1. 7. 1952 roku. W szczególności przedłużony okres pozostania przy pracach żniwnych nie koliduje z przepisami o dyscyplinie pracy. Okresu tego nie zalicza się również na poczet urlopu wypoczynkowego.

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Rumunii

Do
Towarzysza dr Petru Gheorghe Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt

Z okazji święta narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterką Armie Radziecką słu Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, oraz narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Polska krocząca wspólnie z Rumunią drogą wiodącą ku socjalizmowi — życzy zaprzy-

Poznań pożegnał delegatów na I Kongres Spółdzielczości Wiejskiej

W ub. sobotę w sali „Belwederu” w Poznaniu odbyło się pożegnanie 86 delegatów reprezentujących naszych spółdzielców na I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Do odjeżdżających delegatów przemówili: przedstawiciel KW PZPR Szymandera, członek prezydium KWK ZSL Żywień, przedstawiciel ZOW ZSCh Malinowski, przedstawiciel ZZPH Sobkowiak i dyrektor okręgowy CRS Jarosław Nowicki. W imieniu delegatów przemówił ob. Kulski z Krotoszyna.

Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu ochotniczych zespołów pracowników spółdzielczych i handlowych oraz zespołu ludowego z Duszni (pow. szamotulski). Delegatom towarzyszy m. in. Janina Mikołajczakowa, która została na Kongres zaproszona w charakterze gościa w uznaniu jej zasług położonych dla prac kongresowych. Ob. Mikołajczakowa jest kierownikiem działu instrukcyjnego społeczno-ego CRS w Poznaniu. (wjc)

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela, poniedziałek 24/25 VIII 1952 r. Nr 203 (2636)

W walce o lepsze wyniki w produkcji

Młodzież podejmuje nowe zobowiązania

ZMP-owcy z Gdańska ustanowili nowy rekord rozładunku statków

WARSZAWA (PAP)

W walce o lepsze wyniki w produkcji, o pomnożenie dorobku czynu złotowego, młodzież podejmuje nowe zobowiązania w oparciu o doświadczenia przedzłotowego współzawodnictwa, szerzej stosuje przodujące metody pracy, rozwija współzawodnictwo umowne oraz organizuje nowe brygady produkcyjne.

Za górnikami z kopalni „Pstrowski”, „Barbara-Wyzwolenie” i „Prezydent” również młodzież z kopalni „Katowice” w celu jak najlepszego wypełnienia słów ślubowania złożonego na Złocie, podpisali umowy o współzawodnictwie międzyzakładowym ze swymi kolegami z kopalni: „Eminencja”, „Kleofas” i „Wujek”.

Przystępując do współzawodnictwa, w oparciu o sukcesy uzyskane przy wykonywaniu planu I dekady br., wystąpili oni o zmianę harmonogramu robót, na wyższy niż dotychczas.

Wśród młodych górników kopalni „Katowice”, walczących o chlubne wykonanie swych nowych zobowiązań, wyróżnia się szczególnie młody rebasek ścianowy — Jerzy Królik, który o przeszło 40 procent przekracza przyjęte na siebie zadania, osiągając ponad 160 proc. normy.

Do osiągnięcia coraz lepszych wyników w pracy, młodzi robotnicy portowi z Gdańska podnoszą wydajność pracy, usprawniają produkcję i stosują szerzej niż dotychczas nowoczesne me-

tody załadunku i rozładunku statków.

W dniu 19 sierpnia br. dwaj członkowie brygady przeładunkowej, ZMP-owcy, uczestnicy Złotu: Franciszek Miotk i Bernard Czoska uzyskali niespotykany dotychczas w portach polskich wynik przy rozładunku towarów. W ciągu 8 godzin rozładowali oni 4 wagony kopalniaków, osiągając w ten sposób 440 procent normy.

Z inicjatywy delegatów na Złot we wsiach, spółdzielniach i PGR-ach młodzież tworzy brygady, których zadaniem jest niesienie pomocy przy omłotach.

Utworzona przez ZMP-owców z gromady Laskonie, w gminie Osielesko, województwa bydgoskiego brygada żniwna pomogła wyłodzić zboże rolnikowi Czesławowi Różyckiemu, którego syn odbywa obecnie służbę w szeregach ludowego Wojska Polskiego. Inna brygada, zorganizowana przez młodych robotników z PGR Brzyskorzów w powiecie Żnin, udzieliła pomocy przy omłotach wódwie, której syn uczy się obecnie w szkole oficerskiej.

Nowa Huta będzie miała „MDM”

We wrześniu rozpoczną się prace w dzielnicy centralnej

WARSZAWA (PAP)

Prace nad projektem urbanistycznym pierwszego całkowitego nowego socjalistycznego miasta w Polsce zostały zakończone. Zatwierdzony został projekt urbanistyczny śródmieścia miasta Nowa Huta. Już we wrześniu br. rozpoczną się pierwsze prace związane z budową dzielnicy centralnej 100-tysięcznego miasta — „MDM-u” Nowej Huty.

Podczas gdy trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy śródmieścia, w wykonanych domach osiedli, które tworzą południowo-wschodnią i wschodnią dzielnicę miasta, mieszka już tysiące obywateli. Trwają również obecnie roboty przy budowie osiedli C1 i C2, zamyskanych Nową Hutą od strony zachodniej.

Jak przewiduje plan, śródmieście Nowej Huty składać się będzie z 7-8 kondygnacyjnej zabudowy. Będą to przede wszystkim budynki mieszkalne. Budownictwo administracyjne skoncentrowane zostało wokół jednego z dwóch zaprojektowanych placów.

Centralnym punktem śródmieścia będzie plac, który powstanie wzdłuż osi obecnej szosy mogielskiej na połowie drogi pomiędzy Czyżynami a dawną wsią Mogiła w odległości około 10 km od rynku krakowskiego. Tu koncentrować się będzie życie kulturalne miasta.

Na środku placu wzniesiony zostanie obelisk symbolizujący charakter miasta —

jego więz z kombinatem hutniczym.

Z centralnego placu miasta Nowa Huta prowadzić będą promieniście rozchodzące się arterie komunikacyjne.

Grupy kośne wyjeżdżają na drugi pokos łąk

WARSZAWA (PAP)

W województwach zachodnich i północnych trwa w pełni drugi pokos łąk. Podobnie jak na pierwszy sprzęt siana na tereny te, posiadające duże obszary łąk, wyjeżdżają grupy kośne chłopów z województw południowych i centralnych. Do województwa szczecińskiego przybyło już kilkanaście takich grup z województwa łódzkiego i katowickiego. Grupy te koszą łąki w Międzyodrzynie i nad Zalewem Szczecińskim. Jedną z grup województwa łódzkiego, koszącą na terenie gminy Luźnica w powiecie nowogardzkim, wysłała już do swych gromad 28 wagonów siana.

Przybywające grupy kośne otaczane są opieką ze strony rad narodowych i ZSCh. Z pomocą przy sprzęcie siana przychodzą im ośrodki maszynowe, wypożyczając maszyny kośne.

Obecnie w dalszym ciągu przybywają nowe grupy kośne, by zaopatrzyć się na okres zimowy w odpowiednie ilości siana na paszę dla bydła i koni.

Lotnictwo polskie strzeże pokojowej pracy narodu

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie!

W dniu dzisiejszym siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem obchodzą uroczyste święto lotnictwa.

Ludowe lotnictwo polskie zahartowane w walce o Polskę Ludową, ramie przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim przeżyło wspólną drogę rozwoju i stanowi dziś większą niż kiedykolwiek siłę bojową stojącą wraz z całym Wojskiem Polskim na straży pokoju, niepodległości naszej Ojczyzny i socjalistycznego budownictwa.

Objęcie przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad wojskami lotniczymi jest dowodem dalszego zacieśniania się więzi między naszymi siłami zbrojnymi i narodem i zobowiązuje żołnierzy wojsk lotniczych do jeszcze bardziej wyłożonej pracy nad podnoszeniem swego wykształcenia bojowego i politycznego.

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie wojsk lotniczych!

Pozdrawiam Was w dniu święta lotnictwa Polski Ludowej i życzę dalszych osiągnięć w nieustannym rozwoju wiedzy wojskowej i politycznej, w doskonałym umiętności technicznych i mistrzowskim opanowaniu nowoczesnego sprzętu lotniczego — w pracy nad stałym wzrostem gotowości bojowej wojsk lotniczych — w służbie Ojczyźnie, w służbie pokoiu.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę im dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowywaniu młodych kadr sportowców lotniczych.

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie — chluba naszego narodu!

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje wódz narodu polskiego, nauczyciel i wychowawca ludowego Wojska Polskiego — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Choraży światowego obozu pokoju i postępu — wielki Stalin!

Cz. p. o. MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

(—) gen. broni Władysław Korczyca
wiceminister obrony narodowej

Z Wyścigu Dookoła Polski

Po raz drugi Wrzesiński szybszy na finiszu

W Bydgoszczy odjazdowi kolarzy do Poznania przegadało się tysiące ludzi. Co najmniej tyle, ile wyległo na ulice tego miasta onegdaj w czasie przybycia wyścigu dnia poprzedniego. Pogoda naogół dopisywała. Deszcz pokropił lekko przed startem, lecz na tym się na szczęście skończyło. Poważną przeszkodę stanowił jednak przeciwny wiatr, który osłabił tempo kolarzy. Przeciwna szybkość etapu wyniosła tylko 33 km. Inna trudność stanowiła nieprzyjemna dla kolarzy nawierzchnia szosy. Reperowane w kilku miejscach drogi posypane były ostrym żwirami, który był przyczyną kilku gum.

Już trzydziście kilometrów po starcie utworzyła się czołówka z czterema kolarzami. Jechali w niej Wójcik, Hadasik, Drazkowski, Kapiak, Waliszewski i M. Wieckowski, a więc, można powiedzieć, komplet drużyny CWKS. Gwardzistów było trzech: Liszkiewicz, Ulk i Kłabiński, dwóch Kolarzy: Wrzesiński i Czyl, a poza tym Gabrych. Wyglądało to doskonale na wszystkich etapach jadący — Chwiendacz z Górnik. Nie znaleźliśmy w tej grupie, ani też następnej Królaka, który w poprzednim etapie zajął 46 miejsce. Tym razem jechał również bardzo słabo i przyszedł na dalekiej pozycji.

Im bliżej Poznania, tym częściej zaczęli odpadać zawodnicy od czołówki. Pierwszy „wysiadł” Waliszewski w Żninie, gdzie miał defekt przerzutki. Predko naprawił, lecz prowadzący wyścig mieli wówczas znaczną szybkość ok. 40 km. więc Waliszewski mimo ambitnych wysiłków ich nie doszedł. Tymczasem narzucono tempo nie wytrzymał już przed tym: Czyl, Kapiak, Wyglenda i oni to wspólnie z Wieckowskim zorganizowali drugą grupę. Tymczasem droga się popsuła. Zaczęły się odcinki naprawianej drogi Czołówka wolniej zaczęła naciskać pedał, jechali ostrożnie.

Wójcik, będący w poprzednim etapie inicjatorem ucieczki grupy zawodników, która zdobyła pierwsze miejsce na wszystkich lotnych finiszach, sam nie był ani razu pierwszy, i tym razem wyprzedził go, jakieś na trasie znajdował. W finiszu na 1 km przed Gnieznem wyprzedził nawet Wrzesińskiego, który przecież należy do przeciwników bardzo trudnych w takich okolicznościach.

W Gnieźnie zatrzymujemy się, by zbadać, jaka różnica czasu dzieli od siebie poszczególne grupy zawodników. Okazało się, że prowadzący mają już dwie i pół minuty przewagi nad Hadasikiem, Kapiakiem i Czylem, którzy po drodze zgubili Wyglendę, a poprzednio już Waliszewskiego. Następna grupa, dość liczna, z Wandorem, Wyglendą, Siatyga

na czele straciła już siedem minut. Tymczasem w czołówce, minąwszy Gniezno, zaczynają kolarze odpadać. Pierwszy łapie gumę Ulk, choć on właśnie, gdyby zdołał przysięść w pierwszej grupie, miałby niewątpliwie szansę na zajęcie dobrego miejsca. Po kilku kilometrach gumę musi zmieniać Gabrych, który na pęcz po raz drugi nie pozwala przysięść na jednym z pierwszych miejsc. — To samo spotkało go bowiem przed Olsztynem.

Teraz sytuacja staje się dla nas jasna. Jeśli Wrzesiński nie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Syn Thoreza aresztowany

PARYŻ (PAP)

Władze francuskie doświadczyły się nowej prowokacji. Jak donosi agencja AFP, policja aresztowała 22 mł. syna sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza pod zarzutem rzekomego „zamachu na bezpieczeństwo państwa”. Syn Thoreza został osadzony w więzieniu Sante.

Naród włoski

protestuje przeciwko przyjazdowi ministra armii USA

RZYM (PAP)

Dzienniki „Unità” i „Avanti!” podają, że delegacja złożona z przywódców związków zawodowych robotników budowlanych, metalowców, drukarzy, robotników przemysłu spożywczego oraz pracowników państwowych i tramwajarzy — wręczyła ambasadzie USA, ministerstwu spraw wewnętrznych i ministerstwu spraw zagranicznych oświadczenie protestacyjne przeciwko przyjazdowi do Włoch ministra armii USA, Pace.

Grupa młodych obrońców pokoju upoważniona do wyrażenia protestu przeciwko przyjazdowi Pace i wysłógowi zbrojeń, w imieniu pracującej młodzieży Rzymu, została zatrzymana i aresztowana przez policję przed gmachem ambasady USA w Rzymie.

Siewcy bakterii obawiają się odpowiedzialności

USA odmawiają ratyfikacji protokołu genewskiego

Obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NEW YORK (PAP)

18 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ, na którym omawiano złożony przez delegację radziecką wniosek, domagający się, ażeby Komisja Rozbrojeniowa rozpatrzyła natychmiast sprawę naruszenia zakazu używania broni bakteriologicznej i pociągnęła do odpowiedzialności sprawców naruszenia tego zakazu.

Delegacja Stanów Zjednoczonych, obawiająca się dalszego zdemaskowania zbrodniczej działalności amerykańskich sił zbrojnych w Korei, w ciągu kilku dni przed posiedzeniem Komisji Rozbrojeniowej „urabiała” delegację krajów bloku amerykańsko-brytyjskiego, chcąc zmusić je do wypowiadania się przeciwko przedyskutowaniu wniosku radzieckiego.

Delegat Grecji, Kiru, który — jak wiadomo — wykonuje służalczo wszystkie zakulisowe dyktando delegacji amerykańskiej, natychmiast po otwarciu posiedzenia wystąpił z wnioskiem, aby Komisja bez dyskusji przeprowadziła głosowanie nad propozycją radziecką, czyli innymi słowy, aby amerykańsko-brytyjska maszyna do głosowania odrzuciła propozycję radziecką.

Zwrot majątku rodzinie Ribbentropa

w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, władze sądownie Berlina zachodniego powzięły decyzję w sprawie zwrotu majątku rodzinie jednego z głównych zbrodniarzy wojennych Ribbentropa. Na mocy tej decyzji rodzina Ribbentropa otrzymała gmach „Leischnerhaus”, należący dawniej do b. hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych. Po wojnie gmach ten został oddany do użytku związków zawodowych.

Decyzja sądu wywołała ogromne oburzenie wśród robotników Berlina zachodniego. Robotnicy stwierdzają, iż zwrot gmachu, będącego własnością związków zawodowych, rodzinie Ribbentropa, świadczy dobitnie o reakcyjnym charakterze sądownictwa Berlina zachodniego.

Wrzesiński pierwszy w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

odpadnie, będzie na stadionie WOSS pierwszy. Popiełniliśmy małą niedokładność. Na stadion nie wpadł pierwszy. Powtórzyła się historia z Olsztyna. Pierwszy wjechał tam (tak samo jak w Poznaniu) — Kłabiński, a na ostatnim wirażu (w Poznaniu również) wyprzedził Wrzesiński gwardziste o długość najwyższej roweru. Czas zwycięzcy nie jest nadzwyczajny — 4:10,12, co daje przeciętna około 33 km godz., lecz trzeba jednak uwzględnić, iż wiatr przez cały niemal etap silny wiał przeciwny lub boczny.

Wyniki 4 etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Bydgoszcz — Poznań 140 km.

1. Wrzesiński	4:10,12
2. Kłabiński	4:10,13
3. Drażkowski	4:10,14
4. Liszkiewicz	4:10,15
5. Wójcik	4:10,15
6. Chwiendacz	4:10,17
7. Więkowski M.	4:10,17
8. Gabrych	4:14,31
9. Ulik	4:14,31
10. Jankowski	4:15,52
11. Łaski	4:15,52
12. Hadasik	4:15,55
13. Salyga	4:15,57
14. Bugalski	4:16,15

DRUŻYNOWO

1. CWKS	13:30,47
2. Gwardia	13:34,59
3. Włókniarz	13:56,27
4. CWKS II	13:02,04
5. Górnik	13:03,17

Klasyfikacja indywidualna po czterech etapach:

1. Wrzesiński	21:40,10
2. Drażkowski	21:46,16
3. Liszkiewicz	21:47,30
4. Kapiak	21:53,18
5. Czyż	21:54,15
6. Chwiendacz	21:57,07
7. Kłabiński	21:57,34
8. Hadasik	21:57,37
9. Węclenda	22:00,35
10. Wójcik	22:01,21

Wyniki drużynowe po 4 etapach

1. CWKS I	65:32,00
2. Gwardia	65:45,27
3. Kolejarz	66:24,13
4. Włókniarz	66:31,59
5. Górnik	66:57,58

Jacek Milewski

Pionierzy z Bułgarii i NRD w gościnie u młodzieży śląskiej

KATOWICE (PAP)

21 sierpnia br. bawili na Śląsku pionierzy z Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy byli uczestnikami międzynarodowego obozu pionierów w Cieplicach - Zdroju.

Powitanie miłych gości na dworcu w Katowicach przedzieliło się imponującą manifestacją harcerzy śląskich na rzecz trwałej przyjaźni z postępową młodzieżą całego świata w walce o pokój.

W czasie swego pobytu na Śląsku pionierzy bułgarscy i NRD zwiedzili miasta przemysłowe woj. katowickiego oraz pałac młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach.

Odbyła się XIV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyła się XIV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obradom przewodniczyła ob. Anna Zdrojewska.

Przed przystąpieniem do obrad przyjęto ślubowanie od nowych radnych ob. ob. Franciszki Grzybowski (PZPR — Kościan), Antoniego Rymaniaka (PZPR — ORZZ), Franciszka Rolewicza (PZPR — ORZZ), Zofii Gałgan (bezp. — ORZZ), Jana Kaja (ZSL) i Włodzimierza Tabackiewicza (ZSL).

Po zatwierdzeniu protokołu z XIII sesji, sekretarz Prezydium WRN Franciszek Szczerebał omówił wykonanie uchwał tej sesji w sprawie: uzupełnienia składu komisji WRN, przygotowania akcji zniwino - ołmowej, walki ze stonką ziemniaczaną oraz w sprawie stanu i rozwoju oświaty w województwie poznańskim.

Wieś przygotowuje się do dożynek

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju trwają przygotowania do pierwszych tegorocznych obchodów dożynekowych, które odbędą się w niektórych gminach w dniu 24 bm. Komitety dożynekowe, kierowane przez ZSCh, wybrały miejscowości, gdzie urządzi się obchody i opracowały ich programy. Szczególnie czynny udział w przygotowaniach do dożynek bierze młodzież ZMP-owska oraz członkowie ludowych zespołów artystycznych i sportowych, którzy wystąpią w licznych imprezach.

Do wystąpienia na obchodach przygotowują się również artystyczne i sportowe zespoły w miastach.

Bogatą treść tegorocznych dożynek, które odbywają się w miesiącu po uchwaleń Konstytucji Polskiej Rzeczy-

pospolitej Ludowej i w okresie przedwyborczym, szeroko omawiają chłopcy na zebraniach gromadzkich, na których wybierają swych delegatów na dożynki centralne w Krakowie.

Zebrania te przekształcają się w szerokie dyskusje nad wykonaniem zobowiązań, jakie w tym roku podejmowano w gromadach oraz nad sposobami podniesienia produkcji rolnej i przyspieszenia realizacji zobowiązań wobec państwa. Chłopi wielu gromad podejmują nowe, cenne zobowiązania produkcyjne.

Wiadomość o tym, że centralne dożynki odbędą się w roku bieżącym w Krakowie, została przyjęta przez małych i średniorolnych chłopów województwa krakowskiego z dumą i radością.

Mocny wyraz dali tym uczuciom chłopcy z gromady Jastew w powiecie Brzesko, którzy na zebraniu gromadzkim podjęli zobowiązanie i wezwali wszystkie gromady województwa do pójsia w ich ślady.

Chłopi z Jastwi omówili sposoby takiego wykorzystania mocarni GOM-owskich i prywatnych, aby młocka w całej gromadzie nie trwała dłużej niż 5 do 6 dni, co ułatwiłoby szybkie dostawy zboża, a następnie przeanalizowali dotychczasowy przebieg wypełniania obowiązków wobec państwa.

Na apel chłopów z Jastwi odpowiedziało już wiele gromad w województwie krakowskim.

Hitlerowcy znaleźli opiekę w Hiszpanii

RZYM (PAP)

Dziennik „Avanti” donosi z Barcelony:

Pewien wyższy oficer hiszpańskiego sztabu generalnego udzielił informacji w sprawie werbunku i szkolenia na terytorium Hiszpanii b. oficerów i żołnierzy armii hitlerowskiej, którzy ukryli się licznie w Hiszpanii po klęsce Rzeszy hitlerowskiej.

W pobliżu Saragossy urządzono oboz dla przeszkolenia b. żołnierzy i oficerów jednostek pancernych Wehrmachtu. Analogicznie oboz organizowany jest koło Burges. Szkoleni tam będą b. żołnierze i oficerowie lotnictwa hitlerowskiego. Organizowanie tych obozów rozpoczęło się po wizycie b. kanclerza Rzeszy Papena w Madridzie i po jego spotkaniu z Franco w maju bież. roku.

Z KRAJU

WROCLAWSKIE OSIEDLE AKADEMICKIE GOTOWE

Studenci uczelni wrocławskich otrzymają w r. b. dwa nowe domy akademickie mogące pomieścić 600 osób.

M. in. studentów oczekuje całe osiedle akademickie w dzielnicy Biskupin, złożone z 72 kilkupokojowych budynków z łazienkami i kuchniami. Otoczone ogródkami domy tego osiedla stworzą dogodne warunki do pracy i wypoczynku dla uczącej się młodzieży.

PONAD 1.600 TYS. ZŁ NA ODBUDOWIE STOLICY

W bież. roku do dnia 1 sierpnia na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrano na Lubelszczyźnie ponad 1.600 tys. zł. Najwięcej ofiarowali mieszkańcy Lublina, wpłacając ponad 550 tys. Dużą ofiarności wykazała również młodzież szkolna, zrzeszona w szkolnych komitetach odbudowy stolicy — zebrała ona na ten cel ponad 93 tys. zł.

KOLPORTERZY UPOWSZECHNIĄ CZYTELNICTWO

W województwie lubelskim w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ub. liczba kolporterów książek zwiększyła się trzykrotnie. Na wsł od początku bieżącego roku przybyło 347 nowych kolporterów. Ogółem w tym roku kolporterzy zakładowali szkolni i wiejscy rozprowadzali na terenie Lubelszczyzny ponad 44 tys. książek i periodyków.

List do znajomego profesora

Drogi Profesorze!

Codziennie zdzieram kartkę z kalendarza. Kalendarz wisi nad biurkiem. Biurko jak zwykle zarzucone spargalami, książkami i co ważniejszymi listami. Listy mają to do siebie, że nie wysłane od razu tracą jakby na wartości. Leżą wtedy tak długo, aż nie napiszę nowej korespondencji. Zapisany drobnymi literami arkusz papieru, na którym zamasyście skreślenia zlewają się z pozostałymi śladami po szklankach herbaty — to (przy kro powiedzieć) list napisany do Pana, Profesorze zaraz po powrocie z Warszawy. Nie wysłałem go tego samego dnia. Leży już drugo na biurku.

Dziś wyrwałem z kalendarza dwie kartki. Przez nieuwagę. Data 25 sierpnia zaskoczyła mnie. I Pan, Drogi Profesorze, pamięta z pewnością 25 sierpnia 1948 roku.

Pan wybierał się wtedy na wczasy. Na zaszłony po całorocznej pracy wypoczynek. Nasza rozmowa na Dębicy, gdzie rośli już mury pierwszego domu osiedla robotniczego była równie nerwowa jak praca murarzy i, jak czerwone mury wznoszone przez nich, nie dokończona. Do Kudowy jedzie się przez Wrocław. Pytałem więc Pana, czy zatrzyma się Pan w stolicy Ziemi Zachodnich. — Tam bowiem Pańscy koledzy, uczeni z całego świata rzadzili nad sposobem zapewnienia wszystkim ludziom, robotnikom i naukowcom, dzieciom i starcom, warunków pokojowego rozwoju.

To był Kongres Intelektualistów. Kochany Profesorze. — Pamiętam zdziwienie, jakie odmalowało się na Pańskim obliczu.

— Cóż mi tam obrady — powiedział Pan wtedy. — Przecież i tak to tylko słowa. Ja wolę pracę. Konkretne wysiłki dla dobra ludzi.

Pożegnaliśmy się. No cóż, tak mówiło i myślało wtedy jeszcze wielu ludzi. Pochłonięty pracą robotnik, pochylony nad książką, czy kreslarskim stołem inteligent, matka zajęta wychowywaniem dzieci, czy przejęty nauką uczeń szkolny — być może nie docenili od razu wielkości sprawy. Nie rozumieli zagrożenia walki o pokój, postawionego w ostatnich dniach sierpnia 1948 r. przez uczestników wrocławskiego kongresu. To właśnie wtedy w Polsce, w kraju, którego najlepszy synowie zawsze na przestrzeni stuleci uczestniczyli w walkach o postępowość i wolność innych narodów, w tej Polsce,

HENRYK HELLER

której lud zawsze łączył swoje żądania z głosami domagającymi się sprawiedliwości społecznej, odbył się pierwszy sejm postów pokoju.

Lud polski gościł, jako gospodarz w swym kraju przedstawicieli 45 państw — ludzi szczerze zaniepokojonych o przyszłość i losy świata.

Kongres wrocławski zapoczątkował zorganizowany ruch obrony pokoju. W uchwalonej rezolucji, która głosi, że narody całego świata nie chcą wojny i mają dość sił, aby uchronić pokój i kulturę, uczestnicy Kongresu wezwali wszystkie narody do tworzenia krajowych komitetów obrony pokoju.

W losach narodów dnia 25 sierpnia stanowią przełom. Utworzone następnie Światowa Rada Pokoju stała się ucieleśnieniem żywej niezłomnej woli narodów, zdecydowanych walczyć przeciw wojnie. W jej działalności zawarte są najszybsze uczucia i mądrość mas pracujących całego świata. Odtąd każda sesja Światowej Rady Pokoju to wydarzenie międzynarodowe ogromnej wagi.

Od dnia 25 sierpnia 1948 roku upłynęły cztery lata. W pamięci każdego myślicy człowieka tkwią etapy walki bojowników o pokój, które jak kamienie milowe znaczą długą, pełną ofiar i wysiłków drogę ludzkości do zwycięstwa pokoju nad wojną. Węć Kongres w Paryżu i Pradze, Sesja Sztokholmska i Apel, Kongres w Warszawie potem Berlińska Sesja Światowej Rady Pokoju, Konferencja Robotnicza w Berlinie, czy wreszcie rozpisanie narodowych plebiscytów pokoju — oto chlubne karty w historii ludzkości.

Dziś ocenimy już możemy, że okres miniony był lekcją historii dla wszystkich. I dla tych co przenikając zamiary mocarstw zachodnich, widzieli potrzebę rozbudzenia czujności narodów — dziś mają oni potwierdzenie słuszności swych przewidywań. A tak — dla nas — Profesorze — dla tych co to wprawdzie i wtedy i nigdy przedtem nie chcieli wojny — ale którzy dopiero z wydarzeń ostatnich lat zrozumieli, że wojnie nie tylko można, ale i trzeba się przeciwstawić.

Bo w tych 4 latach podżegacze wojenni zarzucili koroneczki słów. Przeszli do aktów jawnej agresji. Korea, remilitaryzacja Niemiec zachodnich, podobne próby w Japonii, „diploma-

tyczne“ tricki USA w ONZ, represje wobec obrońców pokoju stosowane przez faszystowskie rządy kapitalistycznych krajów — oto niepełny rejestr tych przestępstw.

Ale zamachy na pokój spotykają nas już przygotowanych. Walka przeciwko wojnie przybiera na sile. Z dniem każdym powiększają się szeregi ofiarowanych bojowników pokoju.

Drogi Profesorze. Pamiętam Wojewódzką Konferencję Obrońców Pokoju w Poznaniu. To było w okresie, kiedy rząd brytyjski odmówił Światowej Radzie Pokoju prawa urzędzenia w Sheffield kongresu. Właśnie ten postępek „demokratów“ znad Tamizy poruszył Pana. Oburzył zresztą wszystkich uczciwych ludzi. Był Pan szczerze przejęty brutalnymi próbami torpedowania przez labourystów angielskich dążeń miłujących pokój narodów.

— Nie oszczędzajcie moich sił i czasu — mówił Pan wtedy do przewodniczącego Komitetu Obrońców Pokoju. — Chcę czynnie z wami uczestniczyć we wszystkim cokolwiek dla pokoju robicie.

To nie były tylko słowa. Pan jest przecież czynnym obrońcą pokoju. Gwałtownie zaznacza się wzrost ruchu pokoju na całym świecie. Jest to coraz silniejsze, coraz bardziej ugruntowane pragnienie narodów.

W walce o pokój przoduje Związek Radziecki i kraje budujące się socjalizm, które w codziennym tworczym trudzie wykuwają materialną i polityczną podstawę potęgi obozu pokoju.

Zresztą, Profesorze, to przecież Pana słowa wypowiedziane przy ostatnim naszym spotkaniu przed kilku tygodniami w stolicy. Stał Pan wtedy przed parkanem, za którym budowniczo radzieccy kładli fundamenty Pałacu Kultury.

— Tacy są ludzie radzieccy. Przejęci pokojowym budownictwem. A w ONZ rozpatrywano wówczas sprawę pokojowych propozycji Związku Radzieckiego.

I tego listu nie dokończę. Nie sposób bowiem uchwycić całości gigantycznej kampanii pokoju, która ogarnęła nasz glob ziemski.

Życie samo dokończy historię bohaterskiej walki narodów o trwały pokój. Będzie to historia zwycięstwa człowieka.